Nro 149
D. 25. Czerwca.
NIEDZIELA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Morowe powietrze w Warszawie 1708.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w Dniu 20 Czerwca r. b. odbył się Examen publiczny w obecności Dozoru Szkół Cyrkułowych Elemantarnych i Rzemieślniczo-Niedzielnych w Szkole Rządowej żeńskiej Cyrkułu I. zostaiącej pod Nauczycielką *Zofją Jurkiewiczową*. Z 30 Uczennic następuiące otrzymały nagrody w Książkach, *Rozalja Radoniewicz*, *Fran: Krügier*, *Felicjanna Raczkowska* i *Ludwika Gargulska*. Pochwały otrzymało 2 Uczennic.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 7 i pół do 9.—Pszenicy od 12 do 18.—Jęczmienia od 7 i pół do 8 i pół. — Owsa od 6 i pół do 7.—Siana furę iednokonną od 16 do 19, parokonną od 21 do 30.—Słomy furę zwyczajną od 5 do 6 i gr: 10.

Onegdaj żona wyrobnika, lat 58 mieć mogąca, zamieszkała przy ulicy *Bugaj*, w niebytności męża z mieszkania swego pod dachem z nad 3go piętra na podwórze wyskoczyła; gdzie pomimo wszelkiego ratunku w pół godziny żyć przestała. Przyczyna nie inna iak nałog piaństwa.

Skład Główny *Wód Mineralnych naturalnych zagranicznych* przy Handlu Korzennym i Win M. B. *Gordon* Wdowy, przy ulicy Długiej, ma honor uwiadomić Szano: Publi: iż od dnia dzisiejszego, otwarty będzie w Ogrodzie *Krasińskich* z pałacu po prawej Alei przy bufecie cukiernika *Salon*, w którym zacząwszy zrana od godziny 6 do 10, a po południu od 4 do 6tej dostać będzie można wszelkich wód *naturalnych zagranicznych*. Przytem poleca się Szanow: Publicz: świeżo odebranym transportem Wód *Czeskich i Szląskich*. Z mocy Plenipotencji Bernard Mathias *Gordon*.

Dziś upływa lat 118, iak wznowionem zostało *Morowe powietrze* w *Warszawie*. Umieszczamy opis tego smutnego zdarzenia, z rękopismu owoczesnego. „Anno 1708 d. 25 Junij w *Warszawie* ode dnia S. *Jana Chrzciciela* zaięło się Powietrze wielkie w Czerwcu, początek onego z *Nowego miasta* wyszedł, a to z tej okkazy ize przyiachawszy kilka Chorągwi kwarcianych z *Krakowa* ktorzy się iuz byli zarazili powietrzem w *Krakowie* tulaiąc się około *Warszawy* Ludzi pozarazali w łaźniach z nimi bywaiąc y z onemisz corresponduiąc. Nie mogli się niebożęta Ludzie z początku prędko postrzedz, chociasz kilkunastu na dzień pochowano y częste pogrzeby bywały, ieszcze to lekce powazali sobie. Pokazywały się na ludziach zmarłych rózne krosty ktore feteciami y morowkami zwano, bywały rewizyie przez doktorow y innych cerulikow, tak iednak Ludzie zaslepieni byli ize tego poiąc nie mogąc dufaiąc więcey sile y zdrowiu swemu, drudzy funduiąc się w prowianty y legumina rozumieli ize przy tym wszystkim Sam Bog ich w kamienicach y mieszkaniach swoich znalesc nie miał. Ale ach iak nieszczęśliwi omylili się w nadziei swoiey, kiedy strasnie ręka Pańska podniesiona nad całem mia-

stem została pokilka set na dzien pokładaiąc Ludzi, tu dopiero Ludziom rozumu y więcey nie stało, dopiero w nogi kiedy w miescie pełniusienko trwogi, po ulicach lament, narzekanie, płacz, patrzaiąc na zmarłych, trupy po ulicach leżących ktorych ropacze iednych osękami wywłoczą, drugich wozami iako baranow wywozą z miasta; trzecich psy wygrzebuiąc w polu wyszarpawszy rękę albo nogę po miescie y przedmiesciach włoczą. Z tego tak wielkiego pozaru y ognia gniewu Bozego po rosypowały się po ludziach rozne znaki morowki, dyminice, bolączki dla ktorych nie mogąc w mieście Ludzie zostawać po polach y lassach iako nieme zwierzeta tułac się i kryc, drudzy z samey apprehensy y roznych y desperaty, drudzy od głodu, słoty y niewczasow roznych padac y umierac musieli: Szęsliwy ieden ze stu ktorego Sam Bog w tych utrapieniach zachował, ktory przechorowawszy przyszedł do zdrowia dobrego. Trwał ten ogien gniewu Bozego iak się zaiął przez miesięcy cztery y Niedziel kilka przez ktory czas iak specificatia zmarłych Ludzi zostaie padło Ludzi 40 tysięcy. Ale cosz ieszcze daley pisać iako strasliwa była trwoga, we srodku tak strasznego ognia inny ogien wybuchnął, kiedy in Augusto Koło S. *Bartlomieia* na Krakowskim Przedmiesciu w dzien piątkowy tak strasliwy zaiął się ogien w ktorym 18 kamienic, dworow kilka y innych domow zgorzało. Dzwonnica u OO. *Bernardynów* i dzwony rostopiły się na całą Warszawę sławne. Klasztor Wielebnych Panien *Bernardynek* wierzch koscioła y dzwonnica zruinowane y spalone zostały: Zaczym iak mizerna condycia ludzka na swiecie kazdy się z tąd domyslic moze.“

w Dzienniku Petersburskim umieszczony iest akt fundacji *Szpitala* w mieście *Lisianka* przez Xżnę *Jabłonowską*. Ta Pani przenikniona niepowetowaną stratą najlepszego z Monarchów, postanowiła przyczynić się do nieustannego wspominania Jego imienia przez danie przytułku nieszczęśliwym. ,, Ponieważ prosty (słowa aktu) ale wygodny szpital do którego byliby przyjmowani wieśniacy chorzy niemaiący utrzymania, iest godnym naszej Stej Religji i najlepszym środkiem do wznawiania pamięci Łaskawego Ojca nieszczęśliwych; przeto w mieście *Lisiance* mej własnej maiętności zakładam *Szpital* na 12 kobiet i 12 mężczyzn chorych, oraz na 12 dziewcząt i 12 chłopców sierot, także na 12 ubogich z moiej tejże maiętności. w Kaplicach nowo wystawionych odbywać się będzie nabożeństwo za duszę Cesarza i Króla ALEXANDRA I. i za duszę Ojca fundatorki“ Są przytem inne pobożne i użyteczne dla cierpiącej ludzkości fundacje. Na wystawie tego Szpitalu znajdować się będzie napis ,,Szpital Błogosławionego Alexandra, On czuwa nad nieszczęśliwemi“— N. PAN pod d. 13 Kwietnia r.b. raczył najłaskawiej potwierdzić ten dobroczynny instytut, własnoręcznym podpisem.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Francji.

Hr: *Pocco di Borgo* Cesarsko Rossyjski Poseł przy dworze Francuzkim, miał prywatne posłuchanie u Króla, na którem doniosł o zgonie N. Cesarzowej Elżbiety.— Na posiedzeniu towarzystwa *Rolniczego*, oświadczono że nie we wszystkich częściach Francji, tego lata spodziewać się należy obfitego zbioru zboża. — Kompozytor *Rossyni* odebrał wezwanie z *Londynu* aby się udał do tej stolicy dla skomponowania nowej opery, pod tytułem *Hugo Król Włoski*. — Dziennik *Sporów* donosi, iż młoda i piękna Spiewaczka Panna *Sontag*, która w niemczech iest wsławiona, przybyła do *Paryża*, gdzie d. 15 m. b. miała się okazać na sce-

nie włoskiej w operze *Rossyniego*, *Cyrulik Sewilski*. — Hrabina *Lene* w *Paryżu* mieszkaiąca, spostrzegła niedawno niespokojne poruszenia iey ulubionego Kota, który od kilku lat przy niej zostaie. Pełna obawy idzie do ubocznego pokoiu i spostrzega w tej chwili, iż order brylantowy S. *Ducha* (którym iej mąż Hr: *Lene* od zmarłego Króla został zaszczycony) z otwartego biórka skradziono; mimo starannego badania, sprawca tej kradzieży dotąd niezostał wyśledzony.

Dwie Damy *Paryzkie* zebrały u Notarjuszów i Adwokatów w tej stolicy 7,721 fran: 35 centim składki dla *Greków*. Wielka różnica okazuie się między ofiarami Notarjuszów i Adwokatów. Pierwsi, których iest 178 w *Paryżu*, dali 5,822 fran: i 33 cent:, a drudzy, których liczba wynosi 111, dali tylko 1,899 fran: Stosunek więc datku Notarjuszów od datku Adwokatów, iak 100 do 58. Wnosić zatem wypada, iż Notarjusze muszą być bogatszemi lub bardziej sprzyiaią Grekom niż Adwokaci.

Od Granic Tureckich.

Według listów z *Syry* d. 26 Kwiet: żegluga nad tamecznem nadbrzeżem znaczną poniosła stratę, gdyż rabunki na morzu coraz bardziej się wzmagaią, a to z tej przyczyny iż *Grecy* znajduiąc się teraz bez najmniejszej pomocy, wszystkie okręty *Greckie* trudnią się korsarstwem, rabuiąc bez różnicy bandery wszystkie okręty które im wpadną w ręce. Dnia 23 Kwiet: przybył Kapitan *Hamilton* z 3 okrętami korsarzy *Greckich* do *Syry*, z których 2 rozkazał spalić, 3ci uwolnił. Donoszą z *Stambułu* iż francuzki Wice-Admirał *Ryni* udał się do *Hydry*, gdzie rozkazał wypłacić 19,000 talarów, za stratę którą poniosły okręty handlowe iego narodu, zrządzoną przez korsarzy *Greckich*. Ten Wice-Admirał przypłynął nad brzegi tej wyspy z 4ma okrętami *Greckiemi*, które zabrał na otwartem morzu, uwolniwszy ie potem gdy mu żądana summa wypłaconą została. Donoszą z *Napoli di Romanja* iż tameczny rząd wydał rozkaz, aby każdy okręt płynący z zbożem zatrzymać i przyprowadzić do tej twierdzy, która może być wkrótce ściśle oblężoną.— Co raz więcej przybywa opisów, ile waleczni mieszkańcy i obrońcy *Missolongji* wycierpieli trudów wczasie krwawego oblężenia; ich męztwo, ich poświęcenie się sprawie współbraci były istotnie bohaterskiemi, i mało podobnych przykładów przedstawiły dzieie. ! —

Gazeta *Poznańska* umieściła następuiący artykuł: „Podług nanowszej gazety Wrocławskiej, Koncert P. *Lipińskiego* zapowiedziany na dzień 20 m.b. O tym koncercie zawiadomił Publiczność tameczną równie wyborny kompozytor, iak sławny organista, P. *Berner*, w tych słowach: „Donoszę przyiaciołom muzyki, iż sławny skrzypek P. *Lipiński* ze *Lwowa* da koncert i t.d.“ Znany Dr: *Grattenauer* i P. *Mosewius* uczcili P. *Lipińskiego* nader pochlebnemi i dowcipnemi artykułami. Ostatni zaczyna swój artykuł od tych słów: „*Lipinski* iest w *Wrocławiu! Lipiński*, od dawna zwiastowany, genialny, wyborny skrzypek, znajduie się znowu w naszem mieście i t.d.“ Razem z gazetą *Wrocławską*, obsypuiącą *Lipińskiego* licznemi pochwałami, mamy także pod ręką najnowszy numer gazety muzykalnej Lipskiej, z której między innemi wyczytuiemy pod artykułem z *Wiednia*, iż tam dnia 9 Kwietnia nieiakiś Pan *Sławik*, liczący teraz lat 20, uczeń Konserwatorjum Pragskiego, grał koncert na skrzypcach z taką techniczną zręcznością, której pióro nie iest zdolnem opisać, a o której ci tylko, co słyszeli *Paganiniego* i *Lipińskiego*, mogą sobie zrobić wyobrażenie. Grał on także warjacje *Lipińskiego*, o których Referent powiada, że są

w prawdziwie sarmackim guście napisane. My do tych wszystkich pochwał, nad które *Lipiński* iest wyższym, przydaiemy tylko życzenie, ażeby o *Poznaniu* niezapomniał, a to życzenie zapewnie iest życzeniem wszystkich, którzy *Lipińskiego* lub o *Lipińskim* słyszeli.

Aktorowie *Francuzcy* przybywszy z *Warszawy* do *Berlina*, dali d. 17 b. m. w Królewskim teatrze w *Szarlotenburgu* pierwsze widowisko, Kom: *Rywale* i Kom: Op: *Sekretarz* i *Kucharz*, a d. 19 Kom: *Szkoła Starców* i Krotofilę *Werter*.

DONIESIENIA.

Fabrykant wszelkich Pachnideł kraiowych zamieszkały przy ulicy Długiej pod Nr 552 obok domu Łagockich, ma honor uwiadomić Szano: Publiczność, iż w iego Składzie ciągle dostać można Patentowych Pasków do ostrzenia wszelkiego gatunku brzytew grubych i najtępszych, także i nie patentowych wguście angielskim. Massy Kamiennej do pocierania onychze. W tymże składzie dostać można Brzytew prawdziwych angielskich w golarni tejże dobrze obgolonych i wyprobowanych do włosów twardszych lub miększych. Proszku do farbowania włosów z siwych na czarne. Proszku do golenia który w świeżym i dobrym zapachu zostaie zawsze. Massy do wygubienia Nadgniotków. Massy chemicznej angielskiej do smarowania machin i powozów która tak iest doskonała, iż raz nasmarowawszy można niechać 250 mil nie smaruiąc. Szuwaxu hulenderskiego doskonalego który wilgoć i lustr skurze nadaie.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż w d. 3 Lipca r.b. o godz: 10 zrana i dni następnych, w domu pod Nr 657 przy ulicy Leszno w Warszawie stoiącym, niezawodnie sprzedane będą przez licytacją publiczną rozmaite ruchomości iako to: Stoły, Kufry, Kantorek, Komody, Szafy, Bibljot ka z 200 rozmaitych książek złożona, pomiędzy któremi przócz innych ksiąg Kościelnych, Biblja Xdza Wuyka znajduie się w polskim ięzyku, tudzież Dzieła Naruszewicza i Krasickiego, Sukaie Staropolskie, iako to: Kontusze, Żupany, Pasy, Kordelas, Materac, Poduszki puchowe, Łóżko żelazne, Skora łosia dobra, Zegarki, Numizmata, i Kolekta starych pieniędzy, Koperztychy, Atlas, Papier, Instrumenta i Farby do rysunków itp. nieruchomości ato za gotowe pieniądze. Nepomucem Chmieleński K. S.

Podpisany kollektor Loterji Kraiowych Kantoru Nr 141 Dyrekcji Jeneralnej Królestwa Polskiego ustanowionego, w mieście Powiatowem Łukowie w domu Nr 255 mieszkaiący, ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż w Kantorze iego Biletow tak Loterji Klassycznej całych i ćwierciowych, iako też Liczbowych, oraz Biletów na dom w Warszawie, każdego czasu dostać można, zapewnia przytem osoby w Obwodzie Łukowskim zamieszkałe, które u niego na 1wszą Klassę Losy zakupią, że do następnych Klas Bilety za iego staraniem bez kosztów otrzymane będą. — Łuków d. 20 Czerwca 1826 r. — Hersz Mendelsburg.

w Dniu 26 m. i r.b. o godzinie 11 zrana w Warszawie przy ulicy Wolskiej w domu Nr. 3081 odbywać się będzie publiczna sprzedaż, garderoby damskiej, kantorka, obrazów, łożek, stołów i innych effektow.

Erazm Zembrowski Komornik Sądowy.

D. 26 m. i r.b. o godzinie 8 z rana przy ulicy Szczygłej Nr 2888 sprzedane zostaną przez publiczną licytacją prawnie zaięte ruchomości, iako to: Łóżka iesionowe, Szafa do sukien, Kanapa i 6 Krzeseł, Lustra, Kantorek, Firanki itd. za gotowe pieniądze. —

Antoni Hejzer Kom: Sąd:

w Dniu 23 b.m. na Muranowskim pod czas targu Końskiego, zgubiono Okulary wzłoto oprawne w czerwonym safjanowym futeraliku. Kto odda do Drukarni Kurjera otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Owoce z kilku tysięcy Drzew w najlepszym gatunku są z wolnej ręki do wydzierżawienia, życzący sobie, zgłosi się pod Nr 3,086 przy ulicy Wolskiej do właściciela domu, dla powzięcia bliższej informacji.

Pewny Jegomość, posiadaiący ięzyk francuzki, niemiecki, rossyjski i polski. życzył by sobie z iaką familją udać do Wód za tłumacza. Ktoby sobie życzył takiego mieć, niech się uda do Pałacu Grabowskiego przy ulicy Daniełowiczowskiej Nr 495 do Łapińskiego.

w Dniu 26 b. m. i r. o godzinie 9 zrana w Warszawie na placu publicznym w Rynku Nowego Miasta odbędzie się sprzedaż publiczna prawnie zaiętych Ruchomości, iako to; Kufra, Łożek Rądli i różnej Odzieży męzkiej i damskiej za gotowe pieniądze.

Nepomucen *Chmieleński* Kom. Sąd.

Kareta angielska iest do sprzedania, stoi w Pałacu Karasia przy ulicy Alexandrja pod Nr 2783 o Murgrabiego o cenie dowiedzieć się można na Podwalu Nr 533 na 1 piętrze.

Teatr. Jutro Koncert Braci *Kątskich*.

Dziś przyłącza się DODATEK.